

prof. dr hab. inż. arch. Marek Pabich
Politechnika Łódzka
Instytut Architektury i Urbanistyki
Al. Politechniki 6, 90-924 Łódź

Łódź, lipiec 2022 r.

**Recenzja pracy doktorskiej
mgr. Jacka Dębskiego**

**Dojrzały modernizm w architekturze w województwie śląskim i jego aspekty propagandowe na
kresach zachodnich II Rzeczypospolitej.
Stanisław Tabeński – pomiędzy tradycją i nowoczesnością**

**napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Jana Wiktora Sienkiewicza
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu**

Recenzja została wykonana na zlecenie profesora dr. hab. Krzysztofa Mikulskiego, Przewodniczącego Rady Dyscypliny Historia na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (pismo z dnia 28 czerwca 2022 roku). Pracę wraz ze zleceniem otrzymałem w pierwszej dekadzie lipca 2022 roku.

Przedstawiona do recenzji praca zawarta jest na 434 stronach wydruku komputerowego formatu A4. Właściwy tekst rozprawy mieści się na 156 stronach, zawiera także 277 ilustracji zgromadzonych po części tekstowej. Ilustracje to przede wszystkim dokumentacja fotograficzna omawianych obiektów i skany przywołanych w tekście dokumentów. Każdy z zaprezentowanych obiektów został przeanalizowany pod kątem cech przestrzenno-funkcjonalnych, konstrukcyjnych i stylistyki wnętrza. Spis treści znajduje się na początku, na stronach 2-4, niestety zabrakło spisu ilustracji. Przypisy umieszczone zostały bezpośrednio na każdej stronie, poniżej tekstu.

Autor rozprawy podjął się dzieła ważnego, gdyż w istniejącej literaturze brakuje pełnej analizy twórczości architektonicznej Stanisława Tabeńskiego, którą ukazał na tle dokonań najwybitniejszych architektów działających na polskim Górnym Śląsku. Od śmierci Stanisława Tabeńskiego minęło ćwierć wieku, co z pewnością pozwala spojrzeć na niego z odpowiedniego dystansu. Poza tekstami dotyczącymi jego poszczególnych dzieł, nie ma do tej pory całościowego ujęcia twórczości tego architekta, którego początki pracy zawodowej sięgają okresu międzywojennego. Liczące się w historii architektury polskiej dokonania Tabeńskiego stanowią znakomity obszar badawczy. Jednak na przeszkodzie stanęła niezwykle skromna ilość materiałów źródłowych, gdyż archiwum architekta zostało bezpowrotnie utracone w różnych momentach historii. W związku z tym Autor zajął się zrealizowanymi obiektami, dla których mógł odnaleźć dokumentację w archiwach państwowych. Wieloletnie zainteresowania Autora pracą twórczością Tabeńskiego zostały

wcześniej przedstawione na autorskiej wystawie w 2012 roku w Muzeum Miejskim w Tychach. Skąd to zainteresowanie? Na to pytanie, choć w sposób nie bezpośredni, odpowiada sam Autor, który spędził dzieciństwo w jednym z domów na terenie Kolonii Robotniczej w Mysłowicach Janowie z 1927 roku. W chwili, gdy zajął się historią architektury wrócił do klimatów związanych z młodością, do architektury, która nie tylko go otaczała, ale przede wszystkim do architektury, która budowała państwowość polską. Stanisław Tabeński, wcześniej nie rozpoznany naukowo, symbolizował nurt nowoczesny, a jednak odnoszący się do rodzimej tradycji. Jego postawa wpisywała się w nastroje towarzyszące pokoleniu, które budowało Polskę po odzyskaniu niepodległości. A Śląsk i architektura tego regionu była tego najlepszym wyrazem. To tutaj, obok wzniesionych wówczas na ziemiach polskich Muzeum Narodowego w Krakowie i Muzeum Narodowego w Warszawie, powstało Muzeum Śląskie. Muzeum, którego architektura w stosunku do krakowskiego i warszawskiego, była zdecydowanie bardziej odważnym wyrazem włączenia się w najnowsze tendencje w architekturze. Także swoimi rozwiązaniami konstrukcyjnymi i technologicznymi. Wielokrotnie przywoływany na stronach rozprawy wojewoda katowicki dr Michał Grażyński architekturę traktował jako jeden z przejawów budowania państwowości. I to nie tylko w dosłownym tego słowa znaczeniu, ale w jego zamyśle architektura podążając za najnowszymi tendencjami miała świadczyć o wyjątkowym przyspieszeniu na drodze do nowoczesności w każdym obszarze. Znakomicie wykształcony, swoimi działaniami doprowadził do rozwoju nauki na Śląsku poprzez organizację instytucji naukowych, rozumiał także doskonale rolę sztuki i architektury. To on podjął wyjątkowo trafną decyzję powierzenia zadania organizacji Muzeum Śląskiego Tadeuszowi Dobrowolskiemu. Twórczość Karola Schayera, autora tegoż muzeum, wielokrotnie przywoływanego w rozprawie, jest w wielu przypadkach odniesieniem do postawy twórczej Tabeńskiego. W jego projektach Autor dostrzega istotny moment zwrotny wynikający z pojawiających się nowych tendencji w architekturze w latach 20. XX. wieku. Zasadnicza część pracy podzielona jest na dwa okresy. Jako cezurę czasową dla swoich rozważań Autor przyjął rok 1929, po którym, jak podkreśla, nastąpił regres architektury funkcjonalistycznej wywołany kryzysem światowym. Pierwsza część rozprawy tradycyjnie rozpoczyna się *Wstępem*, który jest znakomitym wprowadzeniem do dalszych szczegółowych analiz. Autor omówił w tym miejscu różne odmiany modernizmu w architekturze, odnosząc je do postawy twórczej Stanisława Tabeńskiego, którego dokonania zalicza do poszukiwań awangardowych, choć nie radykalnych. Rozdział II ukazujący najciekawszy okres w czasach międzywojennych, a mianowicie lata 1922-1929, prezentuje fakty, wydarzenia, tło społeczno-polityczne, które silnie powiązane były z rodzącymi się tendencjami w architekturze. W kolejnym rozdziale zaprezentował dziewiętnaście obiektów wzniesionych w okresie omówionym w poprzednim rozdziale, w tym trzy zaprojektowane przez Stanisława Tabeńskiego oraz jego bardzo istotny udział w procesie budowy gmachu Sejmu Śląskiego i Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Rozdział IV jest potraktowany jako tło społeczno-polityczne w Europie w latach 30., ukazuje najważniejsze tendencje architektoniczne, do których Jacek Dębski odwołuje się w kolejnym Rozdziale. W Rozdziale V

wraca w rozważaniach na Śląsk pierwszej połowy lat 30., przybliżając dochodzące tu do głosu nurty architektury nowoczesnej i prezentując wybrane obiekty z tego czasu, z uwzględnieniem jednej z najważniejszych realizacji Stanisława Tabeńskiego, jaką był chorzowski Drapacz chmur. Ostatni VI rozdział zamyka rozważania związane z architekturą Śląska i obejmuje okres od 1934 roku do wybuchu wojny, gdzie ponownie odwołuje się do wieżowca Tabeńskiego i przedstawia dwa jego obiekty mieszkaniowe. Zakończenie jest wnikliwym podsumowaniem treści zawartych w pracy, i podobnie jak cała struktura rozprawy, zostało podzielone na okres do 1929 roku i lata trzydzieste.

Jacek Dębski, dobrze poruszając się w istniejącej literaturze przedmiotu, nie przyjmuje bezkrytycznie wielu opinii i opracowań, które włączają obiekty do określonych nurtów. Autor uważnie analizuje dotychczasowe wyniki badań architektury międzywojennej, a w chwili gdy znajduje w nich luki, stara się je uzupełnić. Prowadzi dyskusję z autorami innych opracowań naukowych, uzasadniając swoje stanowisko w oparciu o poszerzone badania i materiały źródłowe i proponując własną interpretację zjawisk występujących w architekturze. W ten sposób Autor podejmuje polemikę dotyczącą przyporządkowania obiektów projektowanych przez Stanisława Tabeńskiego do poszczególnych nurtów architektury nowoczesnej. Nie zgadza się między innymi ze stanowiskiem przyporządkowania gmachu Towarzystwa Czytelni Ludowych do nurtu określanego jako funkcjonalistyczna geometryzacja (s. 20). Przyłącza się do głosu Anny Sieradzkiej, która powiązała ten budynek, podobnie jak chorzowski „drapacz chmur” z art déco, a nawet *streamline modern*. W przypadku budynku Towarzystwa Czytelni Ludowych Stanisława Tabeńskiego próbuje wykazać jego widoczne różnorodne cechy, odwołujące się do ekspresjonizmu w którym ukryte były tendencje klasycyzujące (s. 23). Jacek Dębski domaga się przy tym uznania należnego miejsca Stanisława Tabeńskiego w opracowaniach dotyczących architektury międzywojennej, w których najczęściej za postępowe uznaje się awangardę, a pomija nurty polskiej sztuki dekoracyjnej (s. 44). Podejmuje także dyskusję związaną z zaliczaniem twórczości innych twórców tego okresu do poszczególnych nurtów w architekturze. Między innymi polemizuje z Waldemarem Odorowskim, który przywołane w tekście obiekty Tadeusza Michejdy traktuje jako wyraz skrajnej awangardy, podczas gdy według Autora rozprawy, mają one większy związek z tendencjami wypracowanymi przez *szkołę krakowską*. (m.in. s. 85, s. 87).

Zasadniczym celem rozprawy stało się przedstawienie międzywojennej architektury modernistycznej Górnego Śląska, jej wyposażenia i dekoracji ze wskazaniem różnych odmian modernizmu, zarówno najbardziej awangardowego, tendencji ekspresjonistycznych, architektury i sztuki art déco, a także odwołującego się do klasycyzmu czy architektury rodzimej. Na tym tle drugim celem było przedstawienie bogatej, choć nie w sensie ilościowym, twórczości Stanisława Tabeńskiego, który w swoich pracach nawiązywał do funkcjonalizmu, klasycyzującego art déco, szkoły krakowskiej, czy też do nurtu *streamline*, a nawet do kubizmu i abstrakcji geometrycznej w dekoracji obiektów.

Ponadto jeszcze jednym z ważnych celów pracy była pierwsza naukowa próba przedstawienia twórczości Stanisława Tabeńskiego w kontekście traktowania budynku jako spójnego organizmu, którego jednorodny wyraz zawdzięcza relacji pomiędzy zewnątrz i dekoracją wewnętrzną. Jacek Dębski pokazał jak Stanisław Tabeński, w odróżnieniu od niektórych twórców tego okresu, kompleksowo traktował cały projekt, a przy tym podchodził do formy w sposób rzeźbiarski. Kilkukrotnie Autor odwołuje się do przeprowadzonego wywiadu z Izabelą Tabeńską-Popiołek, córką Stanisława Tabeńskiego, która zapewne pod wpływem ojca zajęła się projektowaniem wnętrz. Jednak zbyt nikłe światło rozmowa ta rzuca na postać samego architekta. Jak wynika z przedstawionej bibliografii, praktycznie nie zachowały się notatki architekta, który zapewne nie publikował własnych tekstów. Być może były, tylko nie dotrwały do naszych czasów. Recenzentowi zabrakło w opracowaniu przybliżenia sylwetki architekta jako człowieka, jego pasji, zainteresowań i zamiłowań, które mogłyby rzucić pełniejsze światło na postawę twórczą. Przywołana została jedynie pisemna opinia, jaką otrzymał od swoich przełożonych ze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, mówiąca o jego rzetelności, pracowitości i innych przymiotach jako urzędnika państwowego. Ale nic nie wiemy o nim jako o człowieku. Czy jego okres studiów na Wydziałach Architektury w Wiedniu i Zurychu miał wpływ na późniejsze decyzje projektowe? W jaki sposób kontakt z wybitnymi twórcami (jego mistrzami byli przecież Władysław Ekielski i Ludwik Wojtyczko), czy niemal rówieśnikami - Karolem Schayerem i Tadeuszem Michejdą, wpływał na jego twórczość? Pewne światło mogłyby też rzucić rozmowy z osobami współpracującymi z Kazimierzem Wejchertem i Hanną Adamczewską-Wejchert, z którymi współpracował Stanisław Tabeński przy projekcie Nowe Tychy.

Wielką zaletą pracy jest pierwsze w literaturze naukowej syntetyczne spojrzenie na architekturę i dopełniającą ją dekorację architektoniczną wnętrz na terenie województwa śląskiego, a w szczególności w twórczości Stanisława Tabeńskiego. Autor umiejętnie przedstawia i argumentuje, w jaki sposób twórczość architekta, choć nie do końca wpisująca się w radykalne ruchy architektury modernistycznej, jest indywidualnym połączeniem tych tendencji przy jednoczesnym odwołaniu się do tradycji. Autor przywołując postać Stanisława Tabeńskiego, którego twórczość była znana tylko fragmentarycznie, ukazał ją na szerokim tle ówczesnych tendencji w architekturze, nie tylko polskiej. Wykazał przy tym, że Stanisław Tabeński należał do grona najwybitniejszych przedwojennych przedstawicieli środowiska architektów katowickich. Przedwojennych, bowiem największe jego dokonania przypadają na okres międzywojenny. Jacek Dębski, mam nadzieję skutecznie, wprowadził swoją rozprawą i innymi działaniami publicystycznymi dorobek Stanisława Tabeńskiego do literatury tematu dotyczącej okresu modernizmu w Polsce. Jego dokonania zasługują na należne mu miejsce, jego projekty wpisują się w różnych aspektach w nurty ekspresjonistyczne, złagodzonego funkcjonalizmu, streamline, czy neoklasycyzmu. Wszystkie te tendencje widoczne w pracach architekta wyraźnie i szeroko ukazał Autor rozprawy, umiejscawiając twórczość Stanisława Tabeńskiego *pomiędzy tradycją i nowoczesnością*.

Klasycyzujące, a zarazem ekspresjonistyczne podejście do projektowania ujawnił Architekt w dawnym Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach i w starej Bibliotece Śląskiej. W obu tych projektach widoczne jest odwołanie do nurtu art déco, który był bardzo bliski Tabeńskiemu w warstwie stylistycznej. Z kolei złagodzony funkcjonalizm i nawiązanie do streamline dostrzegamy w chorzowskim „drapaczu chmur”.

Jacek Dębski na łamach całej rozprawy, próbuje wykazać w jaki sposób architektura II RP była wykorzystywana na potrzeby państwowotwórcze. Modernizm był w tym przypadku znakomitym orężem w budowaniu nowoczesnej tożsamości Polski. I tak na przykład na stronie 47. Autor przywołuje ważną informację o tym, że w konkursie na gmach Sejmu Śląskiego i Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, którego budową kierował Stanisław Tabeński, nie brano pod uwagę projektów w stylu neogotyckim kojarzących się z niemiecką przeszłością regionu. Szczególnie architektura województwa śląskiego, które dopiero co stało się częścią Polski, miała na celu przypomnienie o polskich korzeniach tej części Europy. Problematyka rozprawy jest bliska piszącemu te słowa, gdyż zajmując się architekturą muzealną, część uwagi poświęcił również polskim muzeom międzywojnia i ich miejscu w procesie rozwoju tego typu architektury użyteczności publicznej, odnosząc się jednocześnie do roli architektury w kształtowaniu nowej Polski (*Polska architektura muzealna w dwudziestoleciu międzywojennym* [w:] *Ars sine scientia nihil est*, Dom Wydawniczy Ars, Fundacja Kultury Polskiej, Warszawa 1998, s. 187-197).

Jacek Dębski przy okazji omawiania budynku Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach (arch. J. Dobrzyńska, arch. Z. Łoboda) napisał, że *„reprezentacyjny charakter schodów nasuwa skojarzenia z główną klatką schodową powstałego nieopodal gmachu Towarzystwa Czytelni Ludowych autorstwa Stanisława Tabeńskiego. „Tam jednak zastosowano modus dekoracyjnego układu biegu schodów oraz bogatsze dekoracje posadzek.”* Z opisu wnioskować można, że być może rozwiązanie klatki schodowej w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych było wzorowane na pomysłe Stanisława Tabeńskiego. Budowa obu obiektów rozpoczęła się w tym samym 1928 roku, co nie wskazuje na możliwość „przeniesienia” pomysłu na kształt klatki schodowej z jednego budynku do drugiego. Z kolei gmach Towarzystwa Czytelni Ludowych został oddany do użytku rok wcześniej niż stwierdził to Autor rozprawy, nie w 1934 roku, a w 1933. Wówczas nastąpiło uroczyste otwarcie budynku, na którym byli obecni Prezydent RP Ignacy Mościcki i wojewoda śląski Michał Grażyński.

Język pracy jest poprawny, choć czasami zdarzają się nie najlepiej brzmiące sformułowania, i tak na przykład na stronie 110 można przeczytać, że *„Przeciwieństwem podłużnego gmachu Zakładów Technicznych jest wertykalizm katowickiego Drapacza Chmur”* (pogrubienie czcionki – Autor recenzji). Na stronie 111 Autor napisał, że *„W drugiej, mieszkalnej części Drapacza znajdują się...”*. Drapacz chmur to zapożyczenie z angielskiego słowa skyscraper, stosowanie w języku polskim samego słowa drapacz nie brzmi dobrze,

choć WSJP dopuszcza wersję skróconą. Czasami Autor stosuje pisownię *Drapacz Chmur* lub bierze w cudzysłów „*drapacz chmur*”. A jednocześnie tekst poświęcony temu budynkowi wydaje się recenzentowi za krótki w stosunku do opisów obiektów innych autorów. Tym bardziej, że znaczenie tego obiektu było wielowymiarowe.

Polemizując gdzieś z Autorem pracy, w żadnym przypadku nie odnoszę się krytycznie do Jego sądów. Przeciwnie, dojrzałość z jaką została napisana rozprawa zachęca autora recenzji do dyskusji na podjęte tematy, otwiera nowe drogi myślenia, wywołuje skojarzenia i pobudza do dalszych poszukiwań. Jednocześnie Jacek Dębski zachowuje odpowiedni dystans w stosunku do tego co opisuje, nie ulega panującym poglądom, które czasami są powierzchowne. Jacek Dębski przybliżył nam architekturę, której twórcy szybko reagowali na czas i miejsce, w którym powstawała. I choć nie wszystkie obiekty są warte zapisania i zachowania w pamięci, to szeroki obraz tamtych czasów, w tym zmagania z różnorodnymi przeciwnościami, został wyraźnie przedstawiony.

W pracy badawczej, doktorant stosował rozmaite metody inwentaryzacyjne, takie jak: fotografowanie obiektów, digitalizacja zachowanych archiwaliów związanych z procesem budowy, korespondencji, decyzji urzędowych oraz zachowanych planów budynków. Takie przeprowadzone studium nad archiwaliami zapewniło szeroką perspektywę pozwalającą na uzyskanie pełnego obrazu rozwiązań analizowanych zagadnień dotyczących omawianej architektury. Niezaprzeczną zaletą wykonanej pracy jest właśnie dokumentacja archiwalna, która stanowi autorski materiał ilustracyjny. Pieczołowicie zebrane i naukowo opracowane dotychczas niepublikowane materiały źródłowe zostały poddane szczegółowej systematyzacji i selekcji.

Wnioski końcowe

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, ujawnia szeroką wiedzę teoretyczną w dyscyplinie naukowej *Historia sztuki* i pokazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Praca powstała bowiem jako rezultat wnikliwych studiów i kwerend prowadzonych konsekwentnie przez wiele lat, co znalazło odzwierciedlenie w podjętej tematyce pracy doktorskiej. Przebadane materiały źródłowe zostały poddane naukowej analizie i właściwie wykorzystane w procesie formułowania wniosków. Zaletą pracy jest obiektywizm, a właściwie dobrane i omówione zagadnienia dotyczące każdego wątku pracy, przywołane fakty i poglądy architektów, przybliżają czytelnikowi ich postawy twórcze i jednocześnie ukazują obraz tamtych czasów. Jest to niezwykle istotne w kontekście problematyki poruszonej w pracy, w której Autor postrzega architekturę jako odbicie różnorodnych procesów, a przy tym wyraźnie pokazuje, że jest ona zwierciadłem swojego czasu. Lektura rozprawy skłania jednocześnie do refleksji nie tylko na temat architektury międzywojennej, ale także szeroko rozumianych zagadnień architektury, kultury, historii, estetyki. Jest to analiza wszechstronna, rzucająca światło na zagadnienia kształtowania formy architektonicznej, relacji zachodzących pomiędzy formą budynku i jego funkcją, świadomie budowanej przez omawianych architektów relacji zachodzących pomiędzy wystrojem wnętrza a architekturą omawianych obiektów.

Autor wykazał się dogłębną i wszechstronną znajomością podjętej problematyki, szeroką wiedzą historyczną, zrozumieniem zagadnień budowlanych i architektonicznych. Wszystkie omówione obiekty Autor zna z autopsji, co jest niezbędnym warunkiem dla opracowań, w których strona funkcjonalna, estetyczna i symboliczna architektury odgrywa istotną rolę.

Praca w swojej zawartości treściowej jest przejrzysta, a dobrze opracowana szata graficzna wzmacnia poczucie komfortu w trakcie lektury. Należy podkreślić, że niemal wszystkie zawarte w pracy fotografie wykonał Autor. Praca przedstawiona została w zachęcającej do lektury formie, tekst pod względem technicznym jest przejrzysty i dobrze złamany.

Rozprawę doktorską mgr. Jacka Dębskiego oceniam bardzo wysoko. Praca spełnia wszelkie warunki ustawowe stawiane rozprawie doktorskiej i stanowi moim zdaniem w pełni udokumentowaną podstawę dopuszczenia do jej publicznej obrony.

W związku z powyższym wnioskuję o przyjęcie przez Radę Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przedstawionej pracy oraz dopuszczenie Autora do jej publicznej obrony.

